

**18.06.2018** Prezentujemy kolejną informację prawną, która dotyczy tym razem niewywiązywania się Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z prawnego obowiązku niezwłocznego przesyłania do Sądu odwołań od decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty policyjnej.

Komisja Prawna FSSM pisze: "Wiemy, że w bardzo wielu przypadkach ZER nadal zwleka z przekazywaniem naszych odwołań od decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury lub renty do Sądu Okręgowego w Warszawie. Opóźnienia sięgną niebawem 12 miesięcy. Fakt ten jest też przedmiotem licznych pytań kierowanych do Komisji Prawnej FSSM, dotyczących prawnych możliwości zobligowania Dyrektora ZER, jako organu emerytalno-rentowego, do wywiązywania się w tym zakresie z obowiązku ustawowego. W związku z powyższym postaramy się przedstawić uwarunkowania prawne odnoszące się do wskazanej wyżej sytuacji.

Przypomnijmy, zgodnie z art. 4779 § 1 k.p.c. oraz z pouczeniem zawartym na str. 3 decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty, nasze odwołania skierowaliśmy (w terminie miesiąca) do Sądu Okręgowego - XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, za pośrednictwem Dyrektora ZER MSWiA.

Dyrektor ZER, zgodnie z art. 4779 § 2 k.p.c., jeżeli sam nie uzna naszego odwołania za słuszne w całości (co w naszym przypadku jest „normą”), ma obowiązek niezwłocznego jego przekazania, wraz z aktami sprawy, do właściwego sądu, którym jest w naszym przypadku Sąd Okręgowy w Warszawie.

Obowiązek ten wskazany jest także w art. 83 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, z tą różnicą, że ogranicza ten termin do 30 dni liczony od dnia wniesienia odwołania.

Tak skrótkowo przedstawia się strona prawna opisanej sytuacji.

Co możemy realnie zrobić, jeżeli ZER uporczywie nie wywiązuje się ze wskazanego wyżej obowiązku prawnego?

1. Na początek musimy przyjąć do wiadomości sposób rozumienia pojęcia „niezwłocznie”, które użyte jest w ww. art. 4779 § 2 k.p.c. oraz art. 83 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Jest to tzw. termin nieostry, który w praktyce definiuje się, jako „bez zbędnej zwłoki”.

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że terminu „niezwłocznie” nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym oraz że pojęcie to powinno być interpretowane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, a przede wszystkim w oparciu o sytuację podmiotu zobowiązanego (w tym przypadku Dyrektora ZER) do wykonania określonych czynności w takim właśnie terminie.

W świetle powyższego możemy wnioskować, że ZER gotów jest tłumaczyć swoją opieszałość w przekazywaniu naszych odwołań do SO w Warszawie np. dużą liczbą odwołań, do których musi przedstawić swoje stanowisko.

2. Jako osoby skarżące, nie musimy jednak z nadmierną wyrozumiałością traktować ZER MSWiA, tym bardziej, że w naszym interesie leży możliwie szybkie dotarcie naszych odwołań do Sądu.

I nic do rzeczy nie ma tu fakt, że postępowania są zawieszane z uwagi na skierowanie pytań prawnych do tzw. Trybunału Konstytucyjnego.

Nie liczymy też na zmianę decyzji emerytalnej w ramach samokontroli i autorefleksji ZER.

Wreszcie to nie emeryci i renciści służb mundurowych spowodowali tę absurdalną sytuację pozbawiającą wielu z nas podstawowych źródeł egzystencji. Stąd też nie mamy żadnego obowiązku odnosić się ze zrozumieniem do rzekomo trudnej sytuacji organizacyjnej ZER.

3. Wskazane wyżej przepisy, zobowiązujące Dyrektora ZER do niezwłocznego przekazywania odwołań, wraz z aktami sprawy do sądu, były tworzone z założeniem dobrej woli i poczuciem odpowiedzialności urzędniczej organu emerytalno-rentowego w ich stosowaniu, stąd jedynie porządkowy charakter terminu 30 dni. W przeszłości, być może poza jednostkowymi i wyjątkowymi sytuacjami, organy emerytalne, takie jak ZER lub częściej ZUS/KRUS, dopełniały tego obowiązku. Obecnie praktyka wydaje się być inna, a nonszalancja a czasami nawet pogarda dla prawa aż nazbyt widoczne.

4. W środowisku praktyków i teoretyków prawa nie ma jednoznacznego poglądu nt. skutecznych instrumentów prawnych wymuszających wypełnianie przez organ emerytalny, w tym przypadku ZER, obowiązku ustawowego, tj. niezwłocznego, nie później niż w terminie 30 dni, przekazywania odwołania do Sądu.

Da się jednak wskazać na dwie zasadnicze możliwości:

\* Złożenie, na zasadach ogólnych, skargi do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (art. 227-229 pkt 7 k.p.a.), na opieszałość Dyrektora ZER, zarzucając mu jednocześnie zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań, naruszenie praworządności, naruszenie interesów skarżących oraz przewlekłe lub biurokratyczne załatwienie spraw. Z powodów, które nie wymagają szerszego komentarza, skuteczność takiej skargi może okazać się znikoma lub nawet żadna.

\* Wniesienie do Sądu Okręgowego – XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie „Skargi na bezczynność Dyrektora

ZER MSWiA (Wzór tutaj), przyjmując za podstawę prawną cytowany wyżej art. 477 § 2 k.p.c. w zw. z art. 83 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Uwaga! przed ewentualnym sporządzeniem takiej „Skargi...” należy sprawdzić, czy nasze odwołanie nadal znajduje się w ZER.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć stanowiska SO w Warszawie w takich sprawach, albowiem „skarga” ta nie jest środkiem wprost przewidzianym w k.p.c. dla tego typu zaniechań organu emerytalnego. Można jedynie mieć nadzieję, że Sąd zobowiąże Dyrektora ZER do wypełnienia obowiązku prawnego wynikającego z cytowanego wyżej art. 477 § 2 k.p.c. oraz art. 83 ust. 7 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. do niezwłocznego przekazania naszej sprawy do Sądu Okręgowego, XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Jaki to wywoła praktyczny skutek, nie wiemy.

Decyzję o ewentualnym skierowaniu takiej „Skargi...” do Sądu, każdy z nas powinien podejmować samodzielnie, mając świadomość, że z racji znanych nam pytań prawnych skierowanych do tzw. Trybunału Konstytucyjnego i tak nie przybliżymy naszej sprawy do pozytywnego jej zakończenia.

5. Zdaniem niektórych istnieje też możliwość złożenia do Prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przez Dyrektora ZER MSWiA przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k., polegającego na niedopełnieniu obowiązków i działaniu przez to na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Jednakże i w tym przypadku należy zaznaczyć, że z powodów, które również nie wymagają szerszego uzasadnienia, zawiadomienie takie najprawdopodobniej nie przyniesie oczekiwanego skutku.

Powyżej przedstawiliśmy, możliwe naszym zdaniem, potencjalne działania prawne, mogące wpłynąć na dotychczasową, sprzeczną z prawem, praktykę naszego organu emerytalno-rentowego, polegającą na *de facto* blokowaniu i nieprzesyłaniu do Sądu (w ustawowym terminie) naszych odwołań od decyzji Dyrektora ZER.

Wszyscy musimy mieć jednak świadomość, że wskazane wyżej instrumenty prawne mogą okazać się mało skuteczne.

**Komisja Prawna FSSM RP"**

([zespol.prawny@fssm.pl](mailto:zespol.prawny@fssm.pl))